Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 159 | Katowice, piątek 13-go lipca 1928. | Rok IV

Polska polityka pokojowa

Jeden z wybitniejszych polityków francuskich, poseł do parlamentu Frot, zamieścił w warszawskiej „Epoce" dłuższy artykuł, omawiający oburzenie Niemców z powodu oświadczeń ministra Zaleskiego w sprawie opróżnienia Nadrenji. P. Frot pisze między innemi:

Prasa niemiecka nie przestała jeszcze zajmować się doniosłem i wybornem przemówieniem, wygłoszonem przez p. Zaleskiego podczas obiadu wydanego na jego cześć w Paryżu. Pisma prawicowe i lewicowe atakują min. Zaleskiego ze wzruszającą jednozgodnością.

Rzućmy okiem na kilka z tych artykułów. „Tägliche Rundschau". której bliskie stosunki z p. Stresemannem są ogólnie znane, odkrywa nagle, że p. Zaleski okazał się w swych deklaracjach gorliwym sługą p. Poincare'go. „Vossische Zeitung" wyrzuca ministrowi polskiemu, że jest on człowiekiem o niemiłym i trudnym charakterze, który przez zachowanie się swoje w sprawie ewakuacji Nadrenji dolewa tylko oliwy do ognia. „Berliner Tageblatt' widzi w postępowaniu min. Zaleskiego tendencje do sprzeciwienia się rewizji traktatów, t. j. myśli, która coraz bardziej przenika politykę praktyczną, a półoficjalna „Deutsche Diplomatische Politisch Korespondenz" podkreśla, że mąż stanu polski starał się uzasadnić dawne pretensje Polski co do Locarno Wschodniego.

Kilka tych wyjątków daje nam dostateczne wyobrażenie o tonie kampanji, którą prowadzili, jakby posłuszni jakiemuś tajemniczemu nakazowi, publicyści niemieccy!

Wielu polityków francuskich było obecnych podczas obiadu wydanego na cześć p. Zaleskiego. Słyszeli oni wszyscy ową mowę, z której powodu leje się obecnie tyle atramentu niemieckiego. Na drugi dzień wszyscy uczestnicy bankietu przeczytali tekst mowy tej w dziennikach francuskich. Wszyscy mogą zapewnić, że nikt nie mógł znaleźć w tych deklaracjach umiarkowanych i ostrożnych niczego, co mogłoby wywołać niezadowolenie bezstronnego słuchacza.

Min. Zaleski powiedział, że popieranie idei rewizji traktatów równałoby się pracy nad zniszczeniem wypracowanego z takim trudem pokoju, oraz że kwestja bezpieczeństwa ogólnego gra główną rolę zarówno dla Polski, jak dla Francji. Powtórzył on tylko to, co tyle razy powtarzali już inni mężowie stanu, którym nie można chyba zarzucać, że prowadzą politykę niebezpieczną dla pokoju, mężowie tacy, jak pp. Benesz i Briand... P. Zaleski nie twierdził wcale, że nie należy ewakuaować Nadrenji, ale że ta ewakuacja powinna mieć miejsce dopiero po zapewnieniu gwarancji pokoju w Europie. Jeżeli prasa niemiecka oskarża go z tego powodu, że się miesza do tego, co do niego nie należy, to zapomina ona o tem, że okupacja Nadrenji jest gwarancją całości tratktatu wersalskiego i granicy polsko-niemieckiej, że Polska podpisała również traktat wersalski, że, co więcej, jest związana z Francją układem, który przewiduje dla obu krajów prawo naradzania się wzajemnie w celu utrzymania pokoju. W deklaracjach swych z trybuny Senatu, dnia 2 lutego b. r., Briand określił zresztą zupełnie jasno charakter gwarancji ogólnej dla utrzymania pokoju, jaki miała okupacja Nadrenji. Niech więc republikanie niemieccy nie dostarczają przeciwnikom zbliżenia się francusko-niemieckiego tego argumentu prostego, lecz robiącego wrażenie, że ewakuacja Nadrenji wydaje się w Niemczech środkiem ułatwienia ewentualnego zgwałcenia granicy polskiej i, co za tem idzie, pokoju w Europie!...

Również w drugiej części swej przemowy, p. Zaleski dotknął zagadnienia, które tym razem, obchodzi szczególnie Polskę, a mianowicie: narad w celu zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, który ciągnie się już od tak dawna. Z tego powodu mąż stanu odpowiedzialny za politykę zagraniczną polską, przypomniał, że kraj jego uczynił wszystko, aby dojść do pomyślnych rezultatów, ale na nieszczęście, tyle wysiłków dało zaledwie bardzo słabe rezultaty z powodu złej woli, wyraźnie okazywanej przez pewne środowiska niemieckie. Jeżeli skonstatowanie tego faktu obudziło gniew nacjonalistów niemieckich, to zapewne dlatego, że poznali siebie samych w tem przypomnieniu świeżych faktów. Ale nie mieliby słuszności, chcąc zrzucić winę za to na innych, winę, której następstwa mogą być ciężkie dla ogólnej organizacji ekonomicznej Europy.

Co do nas to możemy się tylko radować z ciągłej troski p. Zaleskiego o służbe w sprawie pokoju. Gdy polityk polski powtarza, że jego kraj i on sam wierzą szczerze, „że nastąpi nowa era szczęśliwa współpracy narodów, która usunie spory zagrażające ewolucji ludzkości", to wiemy dobrze, że wyraża on prawdziwe uczucie i wolę, które znalazły wyraz w czynach. W tylu już wypadkach Polska dowiodła nam, że jest zupełnie oddana rozwijaniu współpracy międzynarodowej przez metody załatwiania pokojowego sporów międzynarodowych: porozumienia i arbitraże.

P. Zaleski ma prawo być zadowolony ze swej polityki. Zarówno na sesjach Ligi Narodów, jak i we wszystkich innych okazjach, daje zawsze dowody, że Polska, zarówno jak i Francja, nie chce żadnych zdobyczy, a tylko pragnie utrzymać pokój.

Nowy poseł polski u prez. Hindenburga.

Berlin. (PAT.) We środę odbyła się w pałacu prezydenta Rzeszy Hindenburga uroczystość doręczenia listów uwierzytelniających przez nowego posła polskiego w Berlinie p. Romana Knolla. Przy tej sposobności Minister Knoll wygłosił przemówienie w języku polskim, w którem m. i. oświadczył:

Szczera współpraca narodów, dążąca do zapewnienia swobodnego rozwoju już istniejących warunkach pokojowego współżycia, jest dla Rządu polskiego podstawą jego poczynań w stosunkach z innemi państwami. Między Polską i Rzeszą niemiecką w ciągu lat ostatnich dokonano szeregu wysiłków, uwieńczonych powodzeniem, w kierunku unormowania wzajemnych stosunków w duchu lojalnej i wydajnej współpracy. Stwierdzić z zadowoleniem można w tej współpracy rozwój zarówno w zagadnieniach, dotyczących bezpośrednio obu krajów, jak i w pracach narodów nad utrwaleniem ogólnego pokoju. Dalsze pogłębienie istniejących umów i rozszerzenie ich na te dziedziny, które niemi jeszcze nie zostały objęte, stworzyć może tę szeroką platformę, na której kooperacja zarówno przyniesie korzyści interesom obu krajów, jak i przyczyni się niezawodnie do ogólnej konsolidacji Europy.

W odpowiedzi na przemówienie Ministra Knolla prezydent Rzeszy Niemieckiej, Hindenburg, wygłosił w języku niemieckim przemówienie, w którem podniósł, iż pokojowe współdziałanie między Niemcami i Polską w okresie lat ostatnich doprowadziło w wyniku do zawarcia całego szeregu ważnych umów między obu krajami sąsiedzkimi. Niemcy i Polska dzielą wspólny los, który zmusza je do najżywszego zainteresowania się koniecznością uzdrowienia stosunków gospodarczych Europy. Do tego powszechnego uzdrowienia, od którego Europa w roku 1928 jest, niestety, jeszcze bardzo daleką, będą mogły kraje sąsiedzkie, Niemcy i Polska, najlepiej się przyczynić w ten sposób, iż traktatowo ułożą między sobą wzajemne swe stosunki gospodarcze. Prezydent Hindenburg wyraził przytem nadzieję, że trudności, jakie do tej pory istnieją jeszcze w tej dziedzinie, zostaną wkrótce usunięte i, że oczekiwane w tym wypadku porozumienie w sprawie wzajemnych stosunków gospodarczych umożliwi wyrównanie istniejących przeciwieństw również i w innych dziedzinach, a tem samem wpłynie na dalszą poprawę stosunków sąsiedzkich między Niemcami i Polską.

Anglicy o ochronie mniejszości.

Londyn. (WTB.) W angielskiej izbie wyższej wniesiono interpelację, domagającą się zmian niektórych postanowień, zawartych w traktatach o ochronie mniejszości. Według interpelantów wszelkie kwestje, związane z tem, powinny być skierowane do trybunału międzynarodowego, a niezadowolona mniejszość powinna być jako strona.

Przedstawiciel rządu odpowiedział, że interpelacja nie podaje żadnych faktów, dowodzących, iż dotychczasowe traktaty nie odpowiadają potrzebom. Lord Cecil poruszył w dyskusji sprawę Tyrolu. Protest, jaki swego czasu Austrja wniosła przeciwko przyznaniu południowego Tyrolu Włochom, był zdaniem Cecila oparty na bardzo przekonywujących podstawach. Jeśli w tych warunkach jakieś państwo na konferencji międzynarod. otrzyma inny kraj w zaufaniu, że będzie dotrzymywać dane obietnice, to ci, którzy taki układ podpisali, mają prawo przynajmniej powiedzieć: Nie dotrzymujecie waszych zobowiązań. Jesteśmy zdania, że obecny stan jest niezadowalniający. Jeśli w ten sposób mówi się o systemie, stosowanym przez Włochy w Tyrolu, to nie jest to bynajmniej mieszaniem się do wewnętrznych spraw państwa.

Druga grupa rozbitków „Italji" odnaleziona.

Wiedeń. (PAT,) „Montagszeitung" donosi z Paryża, że parowiec „Pourquoipas" rozpoczął poszukiwanie Amundsena. Nadzieja uratowania znanego podróżnika jest wprawdzie bardzo mała, jednakże ekspedycja ratunkowa chce jszcze raz próbować szczęścia.

Oslo. (WTB.) Lotnik rosyjski, Czuchnowski, czyniąc poszukiwania za zaginioną grupą Malmgrena z „Italji", spostrzegł w odległości 20 mil od łamacza lodów „Krassina" grupę trzech ludzi, z których dwóch dawało znaki chorągwiami, trzeci zaś spoczywał w pozycji leżącej. Czuchnowski okrążył kilkakrotnie grupę, szukając miejsca, odpowiedniego do wylądowania, co mu się jednak nie udało. Powrócił zatem na statek „Krassin".

Na wiadomość o odnalezieniu rozbitków „Krassin" pełną parą ruszył w oznaczonym przez lotnika kierunku. Kapitan statku spodziewa się we czwartek dotrzeć do rozbitków — chyba że masy lodów będą nie do przebycia.

Lotnik Czuchnowski uzupełniwszy zapasy benzyny, wziął ze sobą mechanika i obserwatora i ruszył ponownie do odkrytej przez siebie grupy Malmgrena. Jest jednak wątpliwe, czy uda mu się wylądować.

Doniesienie o odnalezieniu rozbitków wywołało wielkie wrażenie. Panują jednak wątpliwości, czy są to rozbitki „Italji", czy też Amundsen z towarzyszami, khórzy mogli byli opuścić się także w tej okolicy. Czuchnowski bowiem nie leciał tak nisko, by zdołał twarze rozpoznać.

Ostatnie telegramy.

Polska oskarża Litwę przed Ligą Narodów.

Genewa. (PAT.) Delegat polski przy Lidze Narodów minister Sokal wręczył z polecenia rządu sekretarzowi generalnemu przy Lidze Narodów notę, przedstawiającą stanowisko Polski wobec projektu układu, który rząd litewski przedłożył naszemu rządowi za pośrednictwem swego poselstwa w Berlinie. Składając notę, delegat Polski wskazał na prowokacyjny charakter propozycji litewskiej i uzasadnił jej niezgodność zarówno z dawniejszemi decyzjami Rady Ligi i Konferencją Ambasadorów, jak również z decyzją Rady Ligi z dnia 10 grudnia 1927 r. Zgodnie z naszem żądaniem nota zostanie niezwłocznie zakomunikowana członkom Rady. W kołach Ligi propozycja litewska zrobiła wrażenie ujemne i przyczyniła się do wzrostu przekonania, iż wystąpienie rządu litewskiego nie może być traktowane poważnie.

Okręty wojenne dla Polski.

Paryż. (PAT.) W stoczni Blainville w okolicy Caen odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę kontrtorpedowca „Wicher", zamówionego przez Polskę. Przy ceremonji tej obecny był m. in. ambasador Chłapowski. Po spuszczeniu torpedowca „Wicher" odbyło się umocowanie tablicy pamiątkowej na budującym się w tej samej stoczni kontrtorpedowcu „Burza" oraz wbicie pierwszego nitu do łodzi podwodnej, który dokonał ambasador Chłapowski. Poświęcenia obu statków dokonał ksiądz Szymbor, rektor polskiej misji katolickiej we Francji.

Prace parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Pat.) Parlament, który na posiedzeniu środowem załatwił sprawę ustawy o ubezpieczeniu dla bezrobotnych, zbierze się w czwartek i piątek na ostatnie posiedzenia plenarne, na których ma być załatwiona sprawa ustawy o amnestji i ustawy o obniżeniu podatku zarobkowego. Po załatwieniu tych spraw parlament zamknie swą sesję. Sprawa uchwalonego przez radę państwa Rzeszy projektu ustawy o święcie narodowem nie wejdzie — według informacyj prasy dzisiejszej — na plenum obrad obecnej sesji.

Sejm pruski uchwalił zaciągnięcie pożyczki zagranicznej dla Prus Wschodnich, poczem odroczył się do 2 października.

Walka o amnestję w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Komisja prawnicza parlamentu przyjęła wszystkimi głosami przeciwko głosom przedstawiciela bawarskiej partji ludowej wspólny projekt ustawy o amnestji, obejmującej obszar całej Rzeszy Niemieckiej, wniesiony przez partje rządowe. Wniosek nacjonalistów, domagający się zupełnego uwolnienia od kary uczestników t. zw. mordów kapturowych został odrzucony. Centrum oświadczyło, że ciężkiem sercem godzi się na projekt i będzie za nim głosowało tylko wówczas, gdy uzyska on znaczną większość.

O traktat potępiający wojnę.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa dowiaduje się, że rząd Rzeszy we środę wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie odpowiedź na ostatnią notę amerykańską w sprawie zawarcia międzynarodowego paktu potępienia wojny. Nota ma być ogłoszona w piątek.

„Vorwärts" omawia uchwałę komisji spraw zagranicznych parlamentu, upoważniającą rząd niemiecki do zgody na propozycję Kelloga co do paktu przeciwwojennego, w sposób następujący:

Aprobata ta nie oznacza jeszcze podpisania projektu. Kiedy to nastąpi, niewiadomo. Termin zależeć będzie od usunięcia różnic w poglądach, jakie istnieją między Stanami Zjednoczonemi a Francja. Pismo przypuszcza, że francuskie zastrzeżenia będą ewentualnie umieszczone w protokóle dodatkowym. Pakt zostanie podpisany wówczas, gdy podpiszą go. oprócz wielkich mocarstw, również Belgja, Polska i Czechosłowacja.

Afera szpiegowska.

Berlin. (Pat.) Afera aresztowanego konstruktora państwowych zakładów lotniczych, inż. Ludwiga, zatacza coraz szersze kręgi. Prasa poświęca dużo miejsca szczegółom, dotyczącym działalności Ludwiga przed objęciem przez niego stanowiska w zakładach lotniczych w Adlerhofie. Istnieje — zdaniem dzienników — podejrzenie, że Ludwig świadomie od samego początku działał w porozumieniu z czynnikami sowieckimi, starając się uzyskać stanowiska w poszczególnych instytucjach niemieckiego przemysłu lotniczego.

Podczas wstępnego śledztwa Ludwig po dłuższem przeczeniu ostatecznie przyznał się do winy.

Poselstwo rosyjskie wysłało do pism zawiadomienie, że nieprawdziwem jest twierdzenie, jakoby Ludwig szpiegował na rzecz Rosji, lub pozostawał w stosunkach z poselstwem rosyjskiem.

Austrja i Włochy.

Wiedeń. (Pat.) Na posiedzeniu komisji głównej Rady narodowej kanclerz Austrji Seipel złożył sprawozdanie z rozwoju stosunków między republiką austrjacką a Włochami od lutego rb., podając zarazem do wiadomości tekst not, wymienionych między rządem od maja rb. Uchwalono przyjąć do wiadomości referat kanclerza.

Sezon kaczek dziennikarskich rozpoczęty.

Wiedeń. (Pat.) Pisma tutejsze donoszą o zamachu, dokonanym na posła jugosłowiańskiego w Tiranie, Michajłowa. Według nadeszłych z Białogrodu wiadomości, doniesienie to uważać należy za nieprawdziwe.

Zmiana ordynacji wyborczej w Grecji.

Ateny. (WTB.) Prezydent republiki, Konduriotis podpisał dekret, zmieniający na wniosek Venizelosa ordynację wyborczą. Nowa ordynacja znosi dotychczasowy system proporcjonalny, a wprowadza system większości.

Z całego świata.

Nowy metal magnetyczny.

W znanem towarzystwie elektrycznem Westinghause Elektrie Company czynione są obecnie doświadczenia z nowym stopem stali kobaltowo-wolframowej. Stal ta wykazuje podobno własności magnetyczne o niezwykłej intensywności. Podkowa z tego materjału zrobiona, potrafi dźwignąć sztabę żelazną o ciężarze 30 razy większym od owej podkowy. Jedno z ostatnich doświadczeń tą stalą zrobionych polegało na tem, że na ziemi pod ową sztabą znajdowała się sztaba druga z tegoż metalu, zwrócona do pierwszej, biegunem równoimiennym. (Jak wiadomo, bieguny równoimienne odpychają się). Odpychanie się obu magnesów było tak silne, że przewyższało ono siłę przyciągania ziemskiego, działającą na sztabę, unoszącą się w powietrzu.

Źródła lecznicze.

W ruinach średniowiecznego zamku na wyspie Oeland na Bałtyku odkryto studnię, pochodzącą przed 700 lat. Głębokość jej wynosi 60 metrów, ściany są zbudowane z gładko ciosanych bloków, systemem przypominającym budownictwo egipskie. Stwierdzono, że studnia ta została zbudowana kosztem olbrzymiej i niezmiernie ryzykownej pracy rękami jeńców wojennych. Mieści się ona w t. zw. punkcie gwieździstym, gdzie zbiegają się liczne źródła podziemne.

Interesujące są również t. zw. „cudowne studnie" w Szwecji. Badania ich wód wykazało, że zawierają one żelazo lub rad i tem się tłumaczą ich własności lecznicze.

Nowy sztuczny lód.

W Ameryce coraz bardziej rozpowszechnia się zastosowanie kwasu węglowego w nowej formie i dla nowych celów. Rozchodzi się o używanie kwasu węglowego w stanie stałym zamiast lodu dla celów chłodniczych. Kwas węglowy, otrzymuje się jak wiadomo, najczęściej przez oczyszczenie gazów powstających przy spalaniu węgla, względnie koksu. Przez sprężenie można kwas węglowy skropić i w tym stanie sprzedaje się go u nas w butlach metalowych. W Ameryce jednak pozwalają skroplonemu kwasowi znowu się rozprężać, przyczem kwas węglowy zamienia się na ciało stałe, podobne do śniegu. Masę tę prasują na bloki stałe, dające się nawet piłować.

1 kg. takiego stałego kwasu węglowego ma własności chłodzące dwukrotnie wyższe, jak 1 kg. lodu. Jest on jednak 10 razy droższy. Dlatego nadaje się ten nowy sztuczny lód tylko do celów specjalnych. Lód ten bowiem pod działaniem ciepła nie topi się, tylko wprost zamienia się na gaz, tak że nie zostaje po nim żaden ślad. Jest to więc suchy lód. Nadaje się szczególnie do przesyłek pocztowych, zawierających lody jadalne, ryby, masło, ser itd. Kwas węglowy działa zarazem bakterjobójczo. Lód z kwasu węglowego, pomimo jego temperatury, wynoszącej 80 stopni zimna, jest dosyć wytrzymały, gdyż gaz, który się ulotnił, działa izolująco. Stwierdzono, że w odległościach 6—8 godzin jazdy kolejowej, 90 kg. stałego kwasu węglowego działa tak, jak mieszanina 1.300 lodu wodnego z 600 kg. soli.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

16) —o— (Ciąg dalszy).

Jakeśmy weszli, czy uwierzysz książę, nie poznaliśmy cara Iwana Wasiljewicza! I twarz nie jego, i włosy i broda zupełnie wyszły. Co się z nim stało? i car i nie car. Długo mówił z nami, obwiniał nas o niebywałe zdrady, wyliczał nasze winy, o których się nam ani śniło i w końcu powiedział, że tylko na usilne prośby duchowieństwa będzie nad nami panował, i to jeszcze z wymówieniem sobie pewnych warunków. W końcu pozwolił pocałować się w rękę i odprawił.

— A jakież warunki wymówił sobie? — zapytał Srebrny.

— A oto zaraz zobaczysz książę, słuchaj! Po upływie trzech tygodni od owej chwili przybył Iwan Wasiljewicz do Moskwy. Nastała radość wielka, taka radość, jakiej nawet nie bywa w dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Zawezwał na dumę i nas i duchowieństwo. A gdyśmy się zebrali, powiedział nam: „Dlatego tylko będę panował, żeby wytępić swych zdrajców do ostatka. Biorę sobie straż ochronną i na swój własny dochód różne miasta i przedmieścia, a w samej Moskwie niektóre ulice. I te miasta i te ulice i tę straż swoją nazywam oprycznictwem. A bojarom i metropolitom nie wolno się do mnie wtrącać. Na takich tylko warunkach będę panował!" Od dnia tego zaczął wybierać sobie nowych ludzi i tylko takich, którzyby nie byli wysokiego rodu i którzyby całowali krzyż, że będą zaklętymi wrogami bojarów. Oddał im wszystką ziemię, wszystkie domy i wszystko to, co wziął na swój dochód a dawnych starych dworzan w liczbie blisko 2000 wygnał z oprycznictwa. Doprawdy, Nikito Romanowiczu, widziałem to na własne oczy, a wierzyć mi się jakoś nie chce. Jeżdżą teraz po Rusi te krwiożercze pułki z miotłami i psiemi łbami; depczą prawdę, wymiatają nie zdradę, ale uczciwość ruską, gryzą nie wrogów carskich, ale wierne sługi jego i nie masz na nich nigdzie ani sądu ani sprawiedliwości.

— A dla czegóż zgodziliście się na takie warunki? — wtrącił Srebrny.

— Co mówisz, książę? alboż carowi można rozkazywać? alboż on nie od Boga?

— Prawda, że od Boga, ale przecież sam was o to pytał: dla czegóż nie powiedzieliście mu, że nie chcecie oprycznictwa?

— A jakby znów odjechał? Cóż wtedy? bez cara zostawać? a naród coby powiedział?

Srebrny się zamyślił.

— Tak — rzekł po chwili — bez cara żyć nie można. Ale teraz na cóż czekacie? dla czegóż nie powiecie, że od oprycznictwa ginie cała ziemia? Dlaczegóż patrzycie na wszystko w milczeniu?

— Ja, książę, nie milczę — odpowiedział Morozow z godnością. — Nigdy nie taiłem swej myśli i dlatego teraz jestem w opale. Gdyby car mnie powołał do siebie nie milczałbym, tylko mnie nie powoła. Naszych teraz nie ma przy nim. Patrz kim się otoczył! Jaki rad stary! Wszystko podłe zbiry, których nasi ojcowie i w chłopstwo by nie przyjęli! Weź którego chcesz; Basmanowie, ojciec i syn, nie wiadomo nawet który podlejszy; Maluta Skuratow, ni to rzeźnik, ni to zwierz, zawsze krwią obryzgany. Waśka Griaznoj, niczem dla niego najpodlejszy czyn; Borys Godunow, ten i ojca i matkę sprzeda i dzieci doda, byleby stanął wyżej; wsadzi ci nóż w gardło i jeszcze się ukłoni! Jeden tylko tam jest wysokiego rodu kniaź Afanasij Wiaziemskij. Zniesławia podlec i siebie i nas wszystkich! Ale poco o nim i wspominać?!

Morozow machnął ręką. Inne myśli zajęły starca. Zadumał się i Srebrny, myślał o strasznej przemianie w carze i zapomniał chwilowo o stosunku, w jakim się przez dziwne zrządzenie znalazł do Morozowa.

Tymczasem słudzy nakryli do stołu.

Nie uważając na wymawiania się, Morozow zmusił swego gościa do próbowania rozmaitych zup, potraw i deserów. A gdy postawiono przed nimi różnego rodzaju napoje, Morozow nalał dla siebie i księcia puhary węgrzyna, wstał z za stołu, odrzucił z czoła swe długie włosy i powiedział podniośszy puhar do góry:

— Za zdrowie wielkiego władcy naszego, cara Iwana Wasiljewicza!

— Oświeć go Panie, otwórz mu oczy! — dodał Srebrny, wysuszywszy czarę.

Helena nie pokazała się podczas obiadu, i nie była obecną przy rozmowie bojarów.

Wiele jeszcze opowiadał Morozow o sprawach państwa, o napadach Tatarów na ziemie Riazańskie, rozpytywał Srebrnego o litewskiej wojnie i srodze potępiał Kurbskiego za ucieczkę do króla.

Książę odpowiadał szczegółowo na wszystkie pytania i w końcu opowiedział o swem zajściu z oprycznikami we wsi Miedwiediewce, o kłótni z nimi w Moskwie i o spotkaniu się z zagadkowym świętym, nie wspominając jednak nic o tajemniczych jego słowach.

Morozow słuchał o wszystkiem z wielką uwagą.

— Źle książę — powiedział, biorąc się za głowę — bardzo źle. Że oni napadli tę wieś, to się niema co dziwić, bo to wieś moja a ojcowizną bojara, będącego w opale, każdemu wolno grabić. Co można wziąć — biorą, czego nie wezmą — palą; bydło na śmierć kłują — to ich zwyczaj. A Bożego człowieka znam. Nie cichie dopiero przy pierwszem spotkaniu nazwał z imienia. Wasia jakby każdego na wskroś zna! Jego i car się boi. Ile razy on już w oczy gapił Iwana Wasiljewicza. Gdyby więcej takich świętych, to być może i oprycznictwa by nie było. Ale powiedz, książę, kiedy chcesz oddać pokłon carowi?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 13 lipca

Św. Anakleta, papieża † 109.
Św. Małgorzaty, panny męczen. * 250 † 275.
Św. Joela i Ezdrasza, proroków.

SŁOW.: RADOMIŁA.

Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga Ojca to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie zachowywać niezmazanym od tego świata. (Jakób I. 27).

Do rozważania: Dziwne są losy, dziwne! Jednym płynie żywot wstążką różową, a drugim strugą krwawą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 3,38, zach. o godz. 20,00. — Księżyc wsch. o godz. 0,38, zach. o godz. 16,24.

Długość dnia wynosi 16 g. 22 min.

Zmiany powietrza przed sto laty: wietrzno, lekki opad. **Jutro:** zmiennie, wilgoć.

Od Wydawnictwa.

Z powodu chwilowych technicznych trudności, wywołanych reorganizacją naszych zakładów drukarskich, dzisiejszy numer naszego pisma wychodzi w zmniejszonej objętości.

Po usunięciu tych trudności postaramy się odszkodować Szanownych Czytelników przez powiększenie objętości pisma i udoskonalenie treści.

— **Przypomnienia gospodarcze na lipiec.** Kończyć sianokosy i obrabiać okopowe. Uprawiać ugory, wywozić nawóz. Kosić zboża w miarę twardnienia ziarna. Na spłużkowanych ścierniskach siać rzepę lub szporek na paszę dla bydła. Przygotować stodoły, spichrze i maszyny do młocenia. Na ścierń pędzić gęsi lub wywozić kury z żywnikiem przewoźnym. Płużkować ścierniska. Kwasić ogórki na zimę i do letniego użytku.

— **Nowe przepisy w sprawie aresztu śledczego.** Opierając się na nowoczesnych tendencjach polityki kryminalnej, ograniczających stosowanie aresztu śledczego(prewencyjnego) do wypadków istotnej konieczności i biorąc pod uwagę, że dotychczasowa praktyka naszych sądów na tle przestarzałych ustaw karnych zaborczych wywołała nadmierne przepełnienie więzień aresztantami śledczymi, podsekretarz stanu Car wydał specjalne przepisy w sprawie oględnego stosowania aresztu śledczego.

Przy wydawaniu nakazu aresztowania należy dokładnie rozważyć przedewszystkiem, czy istnieją dostateczne poszlaki przeciw posądzonemu, czy zastosowanie aresztu jest celowe, dalej, czy ze względu na stosunki majątkowe, mieszkaniowe, płeć, wiek i stanowisko społeczne posądzonego rzeczywiście zachodzi obawa ucieczki. Równocześnie należy dążyć do możliwie szerokiego stosowania rękojmi w celu oszczędzenia obwinionemu aresztu śledczego.

Również w dalszym toku postępowania karnego, już po uwięzieniu posądzonego, należy dążyć do uchylenia aresztu śledczego, gdy przestaje on być konieczny.

Wydanie powyższych przepisów niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do oszczędzenia przykrości aresztu śledczego wielu osobom, do podniesienia sprawności władz sądowych, a przedewszystkiem do naprawy stosunków więziennictwa.

— **Stan inwentarza żywego w Polsce.** Według ogłoszonego wyniku obliczeń inwentarza żywego w Polsce posiadamy koni 4.128 tys., bydła rogatego 8.571 tys., nierogacizny 6.297 tys., owiec 1.917 tys. W porównaniu ze spisem z r. 1921 zaznaczył się wzrost liczby inwentarza koni o 25 proc., nierogacizny o 20 proc., bydła rogatego 5 proc., zaś ubytek w inwentarzu owiec 16 procent.

— **8 miljardów złotych kosztowałaby naprawa naszych dróg.** Departament drogowy ministerstwa robót publicznych sporządził pobieżny kosztorys koniecznej w Polsce budowy dróg publicznych. Ogółem należałoby wyszosować i wybrukować około 240 tysięcy kilometrów dróg gruntowych, co pociągnęłoby za sobą koszt 8 miljardów złotych. Przy intensywnej pracy naprawa wszystkich dróg w Polsce potrwałaby najmniej 30 lat.

— **Ludność Polski wzrosła o trzy miljony.** Według spisu ludności z roku 1921 ludność Polski przedstawiała się w ogólnej liczbie 27.201.738. Według statystyki prowizorycznej, sporządzonej na dzień 1 stycznia b. r. liczba ta wzrosła do 30 milj. 212 tys. 926, jak to podaje główny urząd statystyczny.

Województwo śląskie

* **Egzaminy w szkole górniczej w Tarn. Górach** złożyło w tym roku 16 uczniów. Jeden został niedopuszczony, 1 reprobowany na 2 mies., 2 na 4 mies., a 1 na rok. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył wicedyrektor Wyż. Urz. Górn. inż. Majewski. Jest to pierwszy egzamin po 3-letniej nauce. Z początkiem lipca odbył się pod przewodnictwem inż. Kossutha delegata Wyż. Urz. Górn. egzamin wstępny, który złożyło 35 uczniów.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek 16 lipca b. r. wyjeżdżają dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia, na kolonje letnie w Pielgrzymowicach. Zbiórka o godzinie 8-mej rano w biurze Czerwonego Krzyża, ulica Andrzeja 9.

* **Do wiadomości inwalidów wojennych.** Zgodnie z rozporządzeniem władz wojskowych każdy inwalid wojenny musi bezwzględnie posiadać książeczkę inwalidzką, która w przyszłości będzie mu służyć w sprawach rentowych i jako dowód stopnia uszkodzenia wobec lekarzy wojskowych w razie pogorszenia się cierpienia. W wypadkach pogorszenia się cierpienia, które wymagałoby leczenia szpitalnego, nie będą już wystawiane przez P. K. U. wyciągi z orzeczeń lekarskich, jak to dotychczas miało miejsce.

* **Huta Królewska i Laury muszą zapłacić zaległy podatek.** Zjednoczone huty Królewska i Laury, których akcjonarjuszem jest żyd czeski, Weinmann, a dyrektorem generalnym p. inżynier Kiedroń, wmówiły sobie w roku 1924, że nie są obowiązane państwu zapłacić podatku obrotowego w wysokości 7 miljonów złotych. Ponieważ jednak skarb państwa stał na innem stanowisku, sprawa poszła przed sąd. Ostatnia rozprawa odbyła się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym w Warszawie, gdzie sędziowie podzielili rozpatrywania obrońców skarbu państwa. Nie pomogło nawet powoływanie się na byłego wiceministra skarbu p. Karśnickiego, który rzekomo przyrzekł umorzenie podatku. Obecnie ministerstwo skarbu wydało polecenie ściągnięcia zaległości w wysokości 7 miljonów złotych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przekształcenie więzienia). Na skutek zarządzonej reorganizacji więziennictwa polskiego więzienie w Katowicach przechodzi pod bezpośredni zarząd ministerstwa sprawiedliwości. Odtąd nadzór i ogólną kontrolę wykonuje prokurator przy sądzie okręgowym, sprawy zaś personalne, gospodarcze i administracyjne naczelnik więzienia. W związku z temi zmianami więzienie w Katowicach zostało zaliczone do I. klasy więzień, gdzie będą wykonywane kary do trzech lat więzienia. Nazwa jego brzmi: Więzienie karno-śledcze w Katowicach.

— (Skrzynki pocztowe na dworcu kolejowym). Na peronach dworca katowickiego umieszczono skrzynki pocztowe, opróżniane na 5 minut przed odejściem każdego pociągu pocztowego.

— (Ogródki dziecięce). Urząd opieki społecznej daje ponownie do wiadomości, że obok żłobka miejskiego przy ulicy Dąbrowskiej otworzył nową ochronkę typu ludowych ogródków dla dzieci. Do ochronki przyjmuje się w pierwszym rzędzie — dzieci matek pracujących. Dla biednych stosuje się ulgi względnie daruje się zupełnie opłatę. Dzieci przebywają w ochronce od godz. 8 rano do godz. 4-tej po południu i w tym czasie bywają dożywiane w sposób racjonalny. Do ochronki może urząd przyjąć jeszcze 10 dzieci. Zgłoszenia należy kierować do urzędu opieki społecznej, ul. Młyńska nr. 4, pokój 33.

Mysłowice. (Kolonja robotnicza) im. Marszałka Piłsudskiego w Janowie Miejskim, składająca się z 50 domków, wykończona zostanie w połowie września lub też na początku października. Obecnie rzemieślnicy pracują przy wewnętrznem wykończeniu budowli, zaś miasto około budowy drogi, łączącej miasto z kolonją oraz około zaprowadzenia kanalizacji i oświetlenia.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Święto pieśni). W dniu 15 lipca odbędzie się tu uroczystość dziesięciolecia Tow. śpiewu „Halka". O godz. 10.30 odbędzie się w kościele parafjalnym nabożeństwo, podczas którego pienia religijne wykonają połączone chóry mieszane „Halka" i „Harmonja". Po południu o godz. 2.30 koncert orkiestry kopalnianej z Mysłowic i popisy chórów w ogrodzie p. Sauera w Janowie. Dochód z koncertu jest przeznaczony na cele oświatowe.

Szopienice w Katowickiem. (Zale rolników) naszych na trujące gazy hutnicze nie ustają, wobec czego na tem miejscu musimy przypomnieć sprawę komu należy. Rolnicy i właściciele ogrodów za pośrednictwem naszem upraszają władze miarodajne, by stosownie zajęły się ich żalami i zmusiły zarząd huty do płacenia odszkodowania. Niech przyjedzie bezstronna komisja a przekona się, że dymy i trujące gazy zniszczyły prawie zupełnie zasiewy, okopowizny, trawy i drzewa nawet najpospolitsze. Czekamy z cierpliwością i z nadzieją pomyślnego załatwienia.

Poszkodowani.

Janów w Katowickiem. (Utopił się podczas kąpania. Jedenastoletni Kostka Alfred z Janowa utopił się dnia 10 b. m. w godzinach popołudniowych podczas kąpania w stawie położonym w pobliżu szybu Wilhelma.

Bytków w Katowickiem. (Kradzież na targu). Katarzynie Korpokowej stąd skradziono w dniu 6 bm. w Siemianowicach na targowisku damski zegarek srebrny i pewną kwotę pieniężną. Wobec tego zwraca się uwagę, ażeby podczas targów publiczność zwracała baczniejszą uwagę na siebie i innych, ponieważ w dzisiejszych czasach włóczy się różnego rodzaju wielu osobników, którym nie chce się pracować, natomiast chętniej zaglądają i sięgają do kieszeni bliźnich.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Kopalnia Niemcy) w Świętochłowicach przy liczbie 1907 robotników, wydobyła w ostatnim miesiącu 62 072 tonn węgla. W hucie „Falwy", należącej do huty „Bismarka" wyprodukowano ogólnie 50 436 tonn, z tego 8 563 tonn koksu. (n)

— (Poświęcenie sztandaru). W ub. niedzielę odbyła się w Świętochłowicach uroczystość poświęcenia sztandaru koła miejscowego Związku podoficerów rezerwy przy bardzo licznym udziale delegacyj, i gości. Rano odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, w czasie którego został poświęcony sztandar. Po południu zaś odbył się koncert, a wieczorem tańce.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Wielkie nieszczęście) zdarzyło się w ubiegły wtorek rano w tutejszej hucie. Przy ładowaniu żużli do wagonów przygnieciony został przodownik Alojzy Kempa. Nieszczęśliwy odniósł tak niebezpieczne obrażenia, że w godzinę po wypadku zmarł w lecznicy.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Za kradzież płaszcza). Izba karna w Król. Hucie skazała niejakiego Jana Kandziorę z Nowych Hajduk na miesiąc więzienia za kradzież płaszcza. (n)

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Pogrzeb śp. Fr. Białończyka). W zeszłym tygodniu odbył się tutaj przy licznym udziale pogrzeb śp. Franciszka Białończyka, który w wieku 58 lat zmarł na zapalenie płuc w lecznicy brackiej w Król. Hucie. Zmarły osierocił żonę i pięcioro dzieci. Śp. Białończyk był 33 lata czytelnikiem „Katolika" i blisko 20 lat jego kolporterem. W Zjednoczeniu Zaw. Polskiem był zmarły członkiem od roku 1899 i posiadał dyplom 25-letniego członkostwa. R. i. p.

— (Skutki wichury). Ostatnia wichura uszkodziła kilka domów mniej, lecz znaczniejszą szkodę wyrządziła zrywając dach z kościoła oraz obalając na kopalni „Śląsk" wieżę chłodnicową. Na drogach z Goduli do Szombierk większa część starych drzew zostało połamanych, tak samo na drodze z Lipin do Piaśnik gdzie pracę około uprzątania drogi jeszcze trwają.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Morderca Urbańczyk w więzieniu). Dnia 10-go lipca rano odstawiono do więzienia sądowego w Królewskiej Hucie mordercę Urbańczyka, który w niedzielę rano zamordował miejscowego obywatela, śp. Juchę.

Orzegów w Świętochłowickiem. Samobójstwo.) Górnik Józef Bereska lat 33, zam. w Orzegowie popełnił w dniu 10 b. m. w swojem mieszkaniu samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną samobójstwa było nadmierne używanie alkoholu i niechęć do życia.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Z ruchu młodzieży). W dniu 8-go lipca 1928 r. o godz. 3-ciej po południu odbyło się zebranie zarządów S. M. P. okręgu mikołowskiego w Ornontowicach w sali pana Klimery. Zebranie zagaił druh prezes okręg. Markefka, witając Przewiel. ks. sekr. gen. prof. Tomalę i wszystkich obecnych. Zebranie składało się z spraw towarzyskich a m. i. druhowie prezesi zdawali poszczególne sprawozdania z działalności Stow. za ostatni kwartał, z których wynikało, że Stowarzyszenia rozwijają się pomyślnie. Wygłoszono dwa wykłady i to; 1) przez ks. sekr. gen. na temat „Przeszkody w pracy okręgowej i związkowej, oraz środki zaradcze", 2) przez prezesa okręg. Markefkę na temat „Organizacja Młodzieży katol. zagranicą". W referatach prelegenci wykazali, jak mamy zwalczać — wszelkie zło, szerzące się w Stowarzyszeniach, przyczem nie mamy się zrażać, tylko ciągle wytrwale pracować dla dobra Kościoła katolickiego i Ojczyzny, względnie przedstawił nam obraz jak katolickie sto-

warzyszenia pracują zagranicą, zwalczając wszelkie przeszkody, nawet giną śmiercią męczeńską w obronie wiary, przyczem wyrazili cześć tym bohaterom. Licznemi oklaskami podziękowano za wygłoszone wykłady. Po wyczerpaniu całego porządku obrad zamknął druh prezes zebranie hasłem „Gotów“.

Kosztowy w Pszczyńskiem. (Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej). Dnia 10 sierpnia b. r. wyjeżdża pielgrzymka z Kosztów i okolicy do Kalwarji Zebrzydowskiej na Odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej. Wszystkich starych czcicieli i sympatyków tego miejsca św. uprasza się, by nie tylko oni sami brali udział w pielgrzymce, lecz i młodszych organizowali do tej pielgrzymki. Upraszam o jak najliczniejsze zgłoszenia do 5 sierpnia b. r. wasz Wam znany stary przewodnik Jan Seweryn w Kosztowach, ul. Kościelna Nr. 118. Zwrotny bilet zniżkowy 7 złotych.

Imielin w Pszczyńskiem. (Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej) na uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Panny Marji wyrusza z Imielina dnia 10 sierpnia br. Koszta podróży z Oświęcimia na miejsce i z powrotem wynoszą 7 zł. dla jednej osoby, nie posiadającej zniżki kolejowej. Dla osób posiadających 50-procentową zniżkę kolejową wynosi podróż 3.50 zł., dla kolejarzy tylko 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje już teraz do dnia 5 sierpnia br. kolejarz Walenty Palka, Imielin, ul. Kościuszki 13. Termin zgłoszenia należy przestrzegać, gdyż przy późniejszych zgłoszeniach nie będzie można wystarać się o zniżkę kolejową i pomieszkanie na miejscu odpustowem.

Z Rybnickiego.

Chwałowice w Rybnickiem. (Niezatwierdzony naczelnik gminy). Przed trzema miesiącami wybrała rada gminna naczelnikiem gminy p. Juljusza Jaszczyka, którego władza do dnia dzisiejszego z niewiadomych powodów nie zatwierdziła. Starania w tym względzie delegacji gminnej na starostwie w Rybniku pozostały bez skutku. Sprawa znajduje się obecnie w województwie. Czynności urzędowe pełni w zastępstwie p. Sławek. Należy zaznaczyć, że p. Jaszczyk brał wybitny udział w akcji plebiscytowej i był dwukrotnie naczelnikiem gminy.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież). Dnia 7 lipca skradli nieznani dotychczas sprawcy z strychu domu Karoliny Skomoły 2 pierzyny i 4 poduszki wartości 220 złotych oraz 90 kg. mąki żytniej.

Solarnia w Rybnickiem. (Pożar wskutek gromu). Podczas ostatniej burzy uderzył grom w domostwo rolnika Nogłego. Ogień zniszczył prawie wszystkie zabudowania.

Gierałtowice w Rybnickiem. (Bezczelna kradzież zegara). W nocy na 8 lipca jakiś nieznany sprawca skradł z poczekalni dworca kolejowego zegar ścienny. Opryszek, korzystając z tego, że poczekalnia była pusta, postawił krzesło na stole. który podsunął pod ścianę i z całym spokojem skradł zegar.

Rój w Rybnickiem. (Wystawa robót ręcznych). Dnia 8 bm. otwarto tu wystawę robót ręcznych i prac uczniowskich. Pięknie przybrana sala szkolna była wypełniona pracami, jakie wykonały dzieci szkolne pod kierownictwem miejscowego nauczycielstwa. Przez cały dzień otwarcia wystawę zwiedziło przeszło 200 osób, co ze względu na szczupłą liczbę mieszkańców wioski wymownie świadczy o ich zainteresowaniu pracą dzieci w szkole polskiej.

Gołkowice w Rybnickiem. (Grom uderzył w antenę i zapalił stodołę). Podczas burzy w dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych uderzył grom w antenę Karola Mandreli, wskutek czego się zapaliła stodoła.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 11 lipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.86 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.40 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 10 lipca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za 100 szterlingów angielskich 43.30 złotych; za 100 franków francuskich 34.86 złotych; za 100 szylingów austrjackich 135.39 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 lirów włoskich 46.67 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.37 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.35 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 11 lipca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 49—50. Żyto 48—49. Owies 47 do 48. Makuch lniany 53—54. Osucie pszeniczne 30—31. Osucie rżane 31—32. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 10 lipca 1928 r.

Żyto kongresowe i poznańskie 50—51. Pszenica 56—57. Jęczmień browarowy 50—51. Jęczmień na kaszę 46—47. Owies jednolity 50—51.50. Mąka pszeniczna i rżana bez zmiany. Tendencja bez zmiany. Obroty średnie.

Dębieńsko w Rybnickiem. (Otwarcie biblioteki robotniczej). Staraniem towarzystwa „Nasza Czytelnia“ założono czytelnię robotniczą przy kopalni „Dębieńsko“. Na uroczystość otwarcia rada załogowa zwołała zebranie załogi Do licznie zgromadzonych górników wygłosił zawiadowca p. Jakóbkiewicz piękne przemówienie okolicznościowe, poczem przystąpiono do wydawania książek. W pierwszym dniu zgłosiło się 96 czytelników. Pożytecznej nowej placówce „Szczęść Boże“.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Nowe organy). Tutejszy kościół parafjalny otrzyma jeszcze w bieżącym miesiącu nowe organy, których koszta wynoszą około 60 tysięcy złotych. Ze względu na wysokie koszta, których poważna część płatna jest z początkiem sierpnia b. r., zarząd kościelny uprasza parafjan o jak najrychlejszą wpłatę podatku kościelnego.

Suchagóra w Tarnogórskiem. (Zabawa kolumny sanitarnej). Ochotnicza kolumna sanitarna urządzała 8 lipca zabawę letnią. Przed południem członkowie i bratnie towarzystwa udały się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Radzionkowie. Po przerwie obiadowej wyruszył pochód do lasu koło Blechówki, gdzie bardzo liczna publiczność bawiła się mile do wieczora.

Z całej Polski.

Kosów w Małopolsce. (Wicher wywrócił 55 stodół). Podczas szalejącego huraganu na terenie gminy Kosów, powiatu sokołomskiego, zostało zawalonych 40 stodół, dwie obory. jeden dom mieszkalny, przyczem jeden koń został zabity. Na terenie gminy Sabnie tegoż powiatu zawaliło się 15 stodół. W lesie należącym do majątku Sabnie, zostało wywróconych około 80 sosen.

Lubartów. (Wielki pożar). We wsi Leszkowie powiatu lubartowskiego, wybuchł pożar. Spłonęło 27 gospodarstw wraz z inwentarzem. Przyczyny pożaru i straty na razie nie ustalone.

Warszawa. (Pożar niszczy 298 budynków). W tych dniach spłonęła w woj. kieleckim wieś Odrzywół. Pastwą pożaru padło 298 budynków, wskutek czego 150 rodzin pozostało bez dachu. Śmierć poniosła przytem 84-letnia staruszka. Straty obliczają na zł. 1.500.000. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Śledztwo w toku.

Program radjowy.

Piątek 13 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. Woj. Śl. i Wydziału Skarbowego Woj. Śl. — 17.00 Odczyt p. t.: „Pływanie jako sport“ — wygł. p. Feliks Berlik — 17.25 Transmisja odczytu z Wilna — — 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat sportowy — 19.30 Odczyt p. t.: „Rolnictwo współczesne w Polsce“ — wygłosi w języku francuskim p. Konopka. — 19.55 Przerwa — 20.05 Koncert ku czci Święta Narodowego Francji z udziałem p. Liljany Zamorskiej (śpiew), p. Wandy Szleziger-Chmielowskiej (fortepian), p. Janiny Konopasek-Szaleskiej fortepian) i prof. Mieczysława Szaleskiego (altówka) — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P.A. T. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencje słuchaczy zagranicznych omówi dyrektor programów stacji nadawczej „Polskie Radjo Katowice“ — prof. Stefan Tymieniecki.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 17,00 i 17,25 Odczyty — 18,00 Koncert orkiestry domżystów — 19,00 Rozmaitości — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,15 Koncert orkiestry symfonicznej filharmonji warszawskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15,00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 17,25 Odczyt — 18,00 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Rozmaitości — 19,40 Odczyt: O najnowszych wydawnictwach — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,05 Komunikaty — 20,15 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań, fala 344,8 m.; 13,00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14,00 Giełda pieniężna, ceny targowe rzeźni miejskiej — 14,15 Giełda zbożowa i towarowa — 18,00 Koncert popołudniowy — 19,00 Rzeczy ciekawe — 19,30 Odczyt: Polacy i Niemcy na Śląsku Górnym i Opolskim — 19,55 Komunikaty gospodarcze — 20,15 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.;

Gliwice, fala 250 m.: 16,00 Program dla gospodyń — 16,30 Koncert lekki — 18,00 i 18,25 Odczyty — 19,25 Wywiady, pogadanki — 20,30 Koncert popularny.

Berlin, fala 488,9 m.: 15,30 i 16,00 Odczyty — 16,30 Odczyt i recytacje — 17,00 Muzyka taneczna — 18,45 Szkoła Bredowa — 19,10 i 19,35 Odczyty — 20,30 Warjacje.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert popołudniowy — 18,10 Wskazówki dla turzystów — 18,30 i 19,00 Odczyty — 19,35 Wieczór pieśni ludowej, śpiew, fortepjan, skrzypce, chór i recytacje. — 21,00 Piąta symfonja Brucknera.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca b. r. po południu o godz. 4.30 w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Panny Marji. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Ruda. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 15. lipca b. r. po południu o godz. 6-tej w gimnazjum żeńskiem przy ulicy 3-go Maja. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!